Rok X. Nr. 87. Sosnowiec, piątek 29 marca 1935 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a. …fon Redakcji …dministracji …ukarni 4-94. …owe …ce 384.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 598; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 277; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Plac 11 listopada 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki, tel. 16.

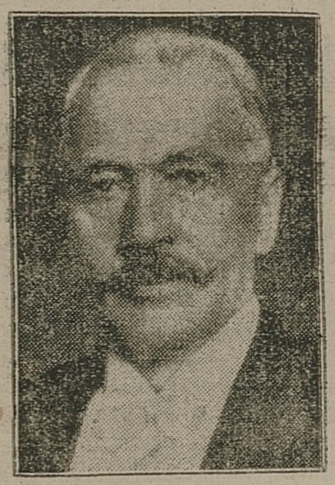
Płk. Sławek szefem nowego rządu

Dymisja gabinetu premjera Kozłowskiego

WARSZAWA, 28. 3. (wł.) Dziś o godz. 1.30 popołudniu zebrała się rada ministrów na posiedzenie, na którem powzięta została uchwała zgłoszenia na ręce prezydenta Rzplitej dymisji całego gabinetu.

Wczorajsze nasze przewidywania o zmianie rządu potwierdziły się całkowicie.

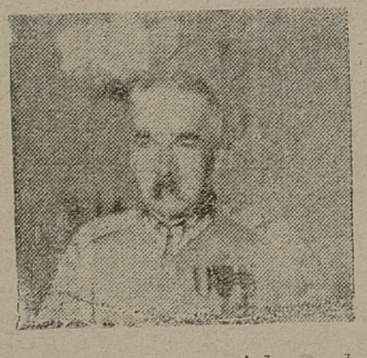
O godz. 14.30 premjer prof. Kozłowski udał się na Zamek, by doręczyć prezydentowi R. P. prośbę o zwolnienie go wraz ze wszystkimi ministrami z zajmowanych stanowisk.



P. prezydent dymisję gabinetu przyjął, powierzając jednocześnie premjerowi Kozłowskiemu i wszystkim dotychczasowym członkom rządu kierownictwo spraw państwowych aż do chwili mianowania nowego gabinetu.

Prezydent Rzplitej — po konferencji z premjerem Kozłowskim — misję sformowania nowego gabinetu powierzył prezesowi klubu parlamentarnego BBWR. — płk. Sławkowi.

ZMIANA TYLKO NA STANOWISKU PREMJERA.



Minister spraw wojskowych — Marszałek Józef Piłsudski.

WARSZAWA, 28. 3. (wł.) Zmiana gabinetu polega tylko na zmianie osoby premjera. Skład gabinetu pozostał ten sam. Minister spraw wojskowych: Marszałek Piłsudski, minister spraw wewnętrznych: Zyndram - Kościałkowski, min. spr. zagranicznych: Beck, min. skarbu: Zawadzki, min. sprawiedliwości: Michałowski, min. W. R. i O. P. Jędrzejewicz, min. rolnictwa i reform rolnych: Józef Poniatowski, min. przemysłu i handlu: Floyar - Rajchman, min. komunikacji: Butkiewicz, min. opieki społecznej: Paciorkowski i min. poczt i telegrafów: Kaliński.



Minister spraw zagranicznych — Beck

PREMJER SŁAWEK



Walery Sławek, prezes B. B. W. R. urodzony 2 listopada 1879 r. na Ukrainie, w roku 1899 ukończył wyższą szkołę handlową Kronenberga w Warszawie. Od wczesnej młodości bierze czynny udział w rewolucyjno - niepodległościowych pracach politycznych na terenie b. zaboru rosyjskiego. W jesieni 1898 r. wspólnie ze Stanisławem Michalskim i inż. Stanisławem Kruszewskim bierze czynny udział w pracach oświatowych. W roku 1900 wyjeżdża do Łodzi i tam styka się z politycznemi pracami niepodległościowemi, które prowadzi wówczas P. P. S.

W roku 1902 wchodzi w skład centralnego komitetu robotniczego na zjeździe w Lublinie, organizowanym przez Józefa Piłsudskiego i obejmuje prace na okręg Zagłębia Dąbrowskiego. Aresztowany w roku 1903 w Będzinie po półrocznem więzieniu ucieka z więzienia w Sieradzu i ukrywa się u rodziny na Ukrainie. Do wybuchu wojny rosyjsko - japońskiej staje do roboty nielegalnej, pracując na terenie Radomia, Kielc, Siedlec i Łomży. W roku 1905 wspólnie z Aleksandrem Prystorem stoi na czele organizacji spiskowo - bojowej. 9 września 1905 roku zostaje aresztowany i osadzony w 10-ym pawilonie, skąd wychodzi 5 listopada na skutek amnestji. Wyjeżdża do Krakowa, gdzie kończy pierwszą szkołę bojową, organizowaną przez J. Piłsudskiego. W roku 1906 wraca do Kongresówki i organizuje oddział bojowy w Łodzi, Włocławku i Zagłębiu.

Dnia 9 czerwca 1906 r. został przy składaniu bomby ciężko zraniony. Osadzony w szpitalu w Cytadeli, a następnie w 10 pawilonie. Po uwolnieniu bierze udział w akcji pod Bezdanami, poczem stamtąd udaje się do Krakowa i uczestniczy w organizowaniu szkół bojowych, stopniowo przekształcających się na ściśle wojskowe.

W roku 1914 bierze udział w pierwszych walkach I Brygady Strzeleckiej Józefa Piłsudskiego i stacza walkę z samochodem rosyjskim w Kielcach. Odtąd jest oficjalnie przy sztabie Piłsudskiego i bierze udział w kampanji I Brygady. Po zajęciu przez niemców Warszawy z rozkazu komendanta Piłsudskiego udaje się do Warszawy, gdzie kieruje akcją wstrzymania dalszego werbunku do Legjonów i organizuje reprezentacje polityczne w Królestwie dla postawienia warunków politycznych Niemcom. Od grudnia 1915 r. do kwietnia 1916 r. poszukiwany przez niemców z ukrycia kieruje robotą polityczną niepodległościową w Warszawie, należy do władz kierowniczych P. O. W. i centralnego Komitetu narodowego. 15 lipca 1917 r. aresztowany przez niemców siedzi w Cytadeli, Szczypiórnie i wkońcu w twierdzy Modlińskiej.

Po ukończeniu wyższej szkoły wojennej, wobec wycofania się Marszałka Piłsudskiego z Wojska przechodzi do rezerwy i bierze udział w pracach politycznych Marszałka. W roku 1927 powołany ponownie do wojska, jako ppłk. dyplom. przechodzi w stan spoczynku i bierze udział w pracach politycznych. W roku 1928 wybrany na posła z listy BBWR. obejmuje prezesurę tego klubu. 29 marca 1930 r. staje na czele rządu, sprawuje swój urząd do 23 sierpnia tegoż roku. Ponownie obejmuje prezesurę rady ministrów 4 grudnia 1930 r., pełni ją aż do 26 maja 1931 r. Po złożeniu urzędu premjera, prezes Sławek powraca do swoich prac, jako prezes klubu BBWR.

Zamknięcie sesji sejmu i senatu

„Prawniczym" objekcjom posła Strońskiego stało się zadość

WARSZAWA, 28.3. (wł.) W dniu dzisiejszym odbyło się plenarne posiedzenie sejmu, zwołane na skutek „prawniczego" wywodu posła Strońskiego, swoiście interpretującego wynik głosowania przy uchwaleniu konstytucji.

Po zatwierdzeniu protokułu z 141 posiedzenia sejmu złożył ślubowanie poseł Feliks Andrzejewski, poczem marszałek oświadczył, że do protokułu z 142 posiedzenia sejmu poseł St. Stroński wniósł zarzut z ramienia klubu narodowego. Treść tego zarzutu odczytał sekretarz, poczem marszałek zarządził głosowanie. Poseł St. Stroński zażądał głosu dla poparcia swego zarzutu. Marszałek oświadczył, że nie może udzielić posłowi Strońskiemu głosu, gdyż byłoby to wznowieniem dyskusji już zakończonej na poprzedniem posiedzeniu.

W głosowaniu za przyjęciem zarzutu posła Strońskiego opowiedziała się mniejszość, wobec czego protokół z 142 posiedzenia sejmu z dnia 23 i 24 marca został przyjęty. (Oklaski na ławach BBWR.).

Po krótkiej przerwie sekretarz poseł Skrypnik odczytał protokuł z dzisiejszego 142 posiedzenia, który izba przyjęła bez zmiany. Po odesłaniu do prezesa rady ministrów interpelacji klubu narodowego w sprawie gimnazjum polskiego w Bytomiu, marszałek odczytał następujące zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej:

„Na podstawie art. 25 konstytucji zamykam z dniem dzisiejszym sesję zwyczajną i budżetową sejmu.

Prezydent R. P. *I. Mościcki*
Prezes rady ministr. *Leon Kozłowski.*
Warszawa, dnia 28 marca 1935 r."

Na tem posiedzenie zakończono.

* * *

Podobne zarządzenie podsekretarz stanu Siedlecki wręczył marszałkowi Raczkiewiczowi.

Tem samem sesja sejmu i senatu została zamknięta.

Straszliwa zbrodnia ojca

Zamordował pięcioro dzieci z nędzy

TARNÓW, 28. 3. (wł.) We wsi Krzyż pod Tarnowem wydarzył się wypadek niezwykłej zbrodni. Mieszkaniec jej, Stanisław Pypeć, ojciec 9-ga dzieci, korzystając z tego, że żona jego wraz z jednym z synów udała się do Tarnowa, a troje starszych dzieci było zajętych przy pracy w polu, zabrał pięcioro drobnych dzieci do komory, skrępował im ręce i zawiązał oczy, a następnie nożem sprężynowym zamordował.

Po dokonaniu straszliwego czynu morderca ułożył swe ofiary na podłodze według starszeństwa, począwszy od 8-letniego syna Jerzego, a skończywszy na 2-letniej dziewczynie Krystynie. Zabójca udał się następnie do Tarnowa, gdzie oddał się w ręce policji.

Dzieciobójca opowiada o wypadku z tępym spokojem i zaznacza, że z planem zamordowania dzieci nosił się już od dwuch miesięcy.

Powodem potwornego czynu Pypcia miała być utrata zarobku i mieszkania z dniem 1 kwietnia.

Wypadek 5-krotnego dzieciobójstwa wywołał straszliwe wrażenie w Tarnowie i okolicy.



MORDERSTWO POLITYCZNE NA SŁOWACZYŹNIE.

PRAGA, 28.3. W środę popołudniu nadeszła tu z Użhorodu wiadomość o skrytobójczem zamordowaniu komisarza rządowego miasta Kaniora we wschodniej Słowaczyźnie, Antyny'ego. Komisarz zastrzelony został znienacka przez nieznanych sprawców, uzbrojonych w karabiny wojskowe.

W wyniku dochodzeń policja aresztowała dwuch komunistów, silnie podejrzanych o popełnienie morderstwa, które posiada tło wybitnie polityczne.

SPRAWA BUDOWY TUNELU PRZEZ MONT BLANC.

WIEDEŃ, 28.3. W sprawie budowy tunelu przez Mont Blanc rozpocząć się mają w najbliższym czasie rokowania włosko-francuskie.

Przez tunel skrócona zostanie droga o około 320 km. Przy budowie tunelu znajdzie zatrudnienie kilka tysięcy robotników na przeciąg 5 lat. Przewiduje się bowiem, iż w tym okresie czasu tunel zostanie całkowicie wybudowany. Budowa rozpocznie się prawdopodobnie już w roku przyszłym. Przez tunel Mont Blanc przejeżdżać będą nie pociągi kolejowe, lecz samochody.

TRAGICZNA ŚMIERĆ FAKIRA, POGRZEBANEGO ŻYWCEM.

BUDAPESZT, 28.3. Niebywały wypadek śmierci fakira, pogrzebanego żywcem, wydarzył się ubiegłego wtorku w Budapeszcie.

Fakir kazał się pogrzebać żywcem wobec tłumu publiczności oraz komisji urzędowej, zapewniając zebranych, że po 2 godzinach opuści swój grób. Gdy po upływie tego czasu fakir nie dawał znaku życia, odkopano grób, w którym znaleziono już tylko zwłoki. Lekarze stwierdzili, że śmierć fakira nastąpiła wskutek zatrucia alkoholem, który skonsumował w większej ilości tuż przed rozpoczęciem swych produkcyj.

KSIĄŻĘ METROPOLITA KRAKOWSKI W RZYMIE.

RZYM, 28.3. Do Rzymu przybył po podróży po Włoszech południowych Ks. Arcybiskup Metropolita Krakowski Adam Stefan Sapiecha.

Dostojny gość zamieszkał w Instytucie polskim w Rzymie.

W ciągu bieżącego tygodnia Książę Metropolita przyjęty będzie na audjencji papieskiej.

OSZUSTWA WILEŃSKIEGO KOMBINATORA.

WILNO, 28.3. Wytoczone zostało dochodzenie przeciwko b. sekretarzowi związku pracowników w Wilnie, Aleksandrowi Awszczence, pod zarzutem dokonania malwersacyj z odznaczeniami.

Awszczenko, mając dostęp do odznaczeń, przeznaczonych dla firm, przy pomocy rozmaitych kombinacyj miał oszukać wiele firm wileńskich na przeszło 2.000 zł.

KAPITAŁ UCIEKA Z LITWY

KRÓLEWIEC, 28.3. „Diena" donosi, że w Kownie wywołał żywe komentarze, a nawet zaniepokojenie fakt, że w ostatnim czasie wielu przemysłowców litewskich przeniosło większe sumy z banków litewskich do banków w Szwajcarji.

KOLOROWY ŚNIEG NA KAUKAZIE

KONSTANTYNOPOL, 28.3. Cały okręg Karsu (Kaukaz turecki) pokryty został śniegiem o czerwonym odcieniu. — Śnieg pada nadal w obfitych ilościach. Przyczyna tego zjawiska nie jest narazie ustalona.

Upiór kin londyńskich

LONDYN, 28.3. Scotland Yard ma obecnie nowe ciężkie zadanie do rozwiązania. Najzdolniejsi i najbardziej wytrawni agenci tej instytucji, szukają od tygodni mężczyzny, który swem postępowaniem wzbudził prawdziwy popłoch wśród ludności Londynu. Do tej pory nie można ustalić, czy człowiek, którego ściga 1200 detektywów, jest zbrodniarzem, czy szaleńcem. Pytanie to czeka na odpowiedź. Narazie tajemniczy przestępca, zwany także nowym „upiorem Londynu", kryje się w mrokach, szerząc swemi wystąpieniami niesamowitą panikę.

LOŻA NR. 5.

Zaczęło się to w najwytworniejszem kinie Londynu. Tu poraz pierwszy wystąpił tajemniczy upiór na widownię. Dawano premjerę sensacyjnego filmu. Sala wypełniła się doborową publicznością.

W loży nr. 5 siedziała małżonka jednego z wybitnych przemysłowców ze swą dorosłą córką. Przedstawienie było w pełnym toku. Na ekranie dwaj włamywacze rozpruli właśnie ogniotrwałą kasę i zabrali drogocenny brylant. Publiczność śledziła z zaciekawieniem akcję.

Nagle rozległ się z loży nr. 5 przeraźliwy krzyk. Panna Mary Bowman poderwała się z miejsca i poczęła wołać: ratunku!

Okazało się, że w czasie przedstawienia wszedł niespostrzeżenie do loży tajemniczy osobnik, który wbił w plecy dziewczyny długą igłę. Natychmiast zaświecono światło. Dziewczyna leżała omdlała na fotelu. W sali powstała panika, którą z trudem opanowali dyżurni policjanci. Kiedy przedstawiciele władz weszli do loży, tajemniczy osobnik już dawno zniknął.

Pannę Bowman przewieziono natychmiast do pobliskiego sanatorjum. Początkowo zdawało się, że rana nie jest groźna. Kiedy jednak panna Bowman wkrótce po przyjściu do przytomności po raz drugi popadła w omdlenie i nie można było jej ocucić przez dwie pełne doby, okazało się, że przestępca przy pomocy strzykawki wprowadził do organizmu ofiary tajemniczą truciznę.

INSPEKTOR HOPKINS SZALEJE

Na stole inspektora Hopkinsa odezwał się telefon. Krótki meldunek. „Upiór" pojawił się w wielkim kinematografie w zachodniej dzielnicy Londynu. Tym razem wstrzyknął truciznę 24-letniej dziewczynie, którą w stanie bezprzytomności przewieziono do szpitala. Przestępca zbiegł.

Jeszcze tego samego wieczora nadszedł meldunek, że „upiór" pojawił się w sali wykładowej uniwersytetu, przyczem wbił igłę injekcyjną w udo jednej ze studentek. Dziewczyna straciła przytomność i w stanie groźnym przewieziono ją na klinikę. W trzy godziny po tym wypadku nadszedł meldunek z jednej restauracji, gdzie „upiór" w podobny sposób pozbawił przytomności kelnerkę.

Inspektor Hopkins szalał. Najlepsi z jego agentów byli bezsilni wobec tajemniczego przestępcy. Tę nieuchwytność mógł inspektor Hopkins wybaczyć swoim podwładnym, nie mógł jednak wybaczyć tego, że nie zdołali ustalić rysopisu zbrodniarza.

Po wypadku w kinematografie mówiono, że przestępcą był niski mężczyzna w okularach w oprawie rogowej. Odjechał on po wypadku samochodem w szybkiem tempie. Podobnie opisywano przestępcę po wypadku na uniwersytecie. Goście restauracyjni i służba mówili natomiast, że zbrodniarz jest człowiekiem wysokiego wzrostu i w dojrzałym wieku. W innym wypadku mówiono, że jest to młodzieniec średniego wzrostu, a w dodatku rudowłosy.

Onegdaj wyszła z sanatorjum panna Mary Bowman. Zgórą tydzień leżała na łóżku szpitalnem w stanie półświadomości. Obecnie czuje się zupełnie dobrze. Stan innych ofiar poprawił się całkowicie. Okazuje się, że trucizna działa przez 8 dni, potem działanie jej znika.

Morderstwo z przed 20.000 lat

Coraz większą jest ilość nauk, które przychodzą w pomoc detektywowi. Ostatnio, jak się okazało, również paleontologja mu się przydaje. Okazało się to przed niedawnym czasem w Ameryce, w miejscowości Otterrail. Robotnicy budujący drogę wykopali kości kobiety ,a obok nich znaleziono pewną ilość ozdób. Naturalnie zawiadomiono natychmiast policję. Policja wezwała ekspertów - lekarzy, którzy stwierdzili, po dokładnem zbadaniu, że zwłoki musiały leżeć dobre 20 lat w ziemi. Przyczyna śmierci była oczywista. Czaszka kobiety wskazywała wyraźnie ślady straszliwego uderzenia, co spowodowało zgon. Prawdopodobnie uderzenie zadano siekierą.

Kim była zmarła, kto ją zamordował? Natychmiast rozpoczęto poszukiwania mordercy. Ponieważ zwłoki leżały 20 lub 25 lat w ziemi, postanowiono stwierdzić, kto w tym czasie zniknął w Ottertrail. Podano również do wiadomości, że chodzi o kobietę w wieku 20 d 25 lat.

Jak się okazało, w podanym czasie zginęły w okolicy trzy kobiety. Koniec końcem policja przyszła do przekonania, że zamordowaną była Ethel Crampton, która pewnego dnia zniknęła. Miała wówczas 28 lat. W ciągu dalszych badań padło podejrzenie na 62-letniego mężczyznę, który przed 25 laty był zaręczony z p. Crampton. Po zniknięciu narzeczonej ożenił się z inną kobietą ,a dzisiaj ma już czworo wnucząt. Człowieka tego aresztowano i oskarżono o zamordow. narzeczonej. Równocześnie pociągnięto do odpowiedzialności jego brata, podejrzanego o współudział.

Kto wie, na czemby się było skończyło, gdyby szkieletu tego nie oglądnął przypadkiem pewien antropolog. Ku wielkiemu zdziwieniu władz sądowych oświadczył on, iż szkielet nie leżał w ziemi kilkadziesiąt lat, lecz kilka tysięcy lat. Powołano więc komisję, złożoną z prehistoryków, celem dokładniejszego zbadania szkieletu i ci ustalili, że istotnie chodzi o doskonale zachowany szkielet—przedhistorycz. kobiety. Mogły one leżeć w ziemi nawet 20 tysięcy lat. Oczywiście oskarżenie w ten sposób upadło, a rzekomego mordercę wypuszczono na wolność

KIEROWNICTWO LOKOMOTYWAMI NA DYSTANS.

Na kolejach czeskosłowackich czynione są od dłuższego już czasu próby regulowania szybkości lokomotyw za pomocą aparatury, opartej na systemie fotokomórkowym. Jak wynika z dotychczasowych doświadczeń udało się uregulować na dystans szybkość i zwalniać bieg pociągów na pewnych odcinkach linji. W grę wchodzi też kwestja zatrzymywania pociągów w biegu.

Ondulacja i manicure w „kołchozie"

„Kultura" w zapadłej wsi sowieckiej

W jednym z sowieckich „kołchozów" w klubie miejscowym zarezerwowano mały pokoik dla fryzjera Mikołaja Waganowa.

Ten dwudziestoletni zaledwie pracownik „kołchozu" jest tam powszechnie szanowany i jest ogromnie dumny ze swej pracy.

— Wszyscy moi „kołchoźnicy" są doskonale wygoleni i uczesani — chwali się. — Niekiedy, któryś z nich zaniedbuje mnie przez dni kilka, wtedy posyłam do niego kartkę np. tej treści: „Iwanie Iwanowiczu, wasza broda musi już być koźla, żona nie chce was całować". Zato młodzi, ci lubią mnie odwiedzać, jak tylko na ich policzkach zjawi się bodaj ślad zarostu.

— Czy wiele używacie wody kolońskiej? — spytano szczególnego fryzjera.

Mikołaj Pietrowicz pokazuje zamiast odpowiedzi, kilka pustych butelek:

— W trzy i pół miesiąca wypróżniłem 4 litry wody kolońskiej, w tem trzy litry wody kwiatowej. „Niech kosztuje 10 kopiejek więcej, byle pachniało!" mówią moi klienci.

Ale żony kołchoźników nie są zadowolone z Mikołaja Pietrowicza:

— Pwinieneś potrafić nas ondulować, — powiadają — nie możemy przecież jeździć do miasta na ondulację.

Waganow za namową kobiet udaje się. więc teraz do miasta na naukę ondulacji.

— Trzeba się będzie odrazu nauczyć i manikuru, — powiada — bo i bez tego ani rusz teraz w najbardziej zapadłych wioskach sowieckich.

CEGŁA DO CEGŁY

Dobre horoskopy ruchu budowlanego

Sezon budowlany już się rozpoczyna. Od odpowiedniego wykorzystania wszystkich możliwości budowlanych zależy nietylko duże zatrudnienie bezrobotnych, ale i zwiększenie ruchu w przemyśle. Zatrudnienie znacznej liczby bezrobotnych przy sezonowych robotach budowlanych w przemysłach związanych z budownictwem decyduje o zwiększeniu siły nabywczej klasy pracującej, co niewątpliwie musi odbić się dodatnio na wzroście wewnętrznych obrotów handlowych. Sytuacja gospodarcza w Polsce jest ustabilizowana. Stabilizacja dokonana została na dość niskim poziomie, dostosowanym do pokryzysowych warunków. Obecnie chodzi o naturalne podniesienie poziomu dochodu społecznego. Dochód ten wzrosnąć może jedynie przez zespolenie wysiłków całego społeczeństwa na robotach publicznych i na budownictwie.

Bieżący sezon budowlany powinien przynieść znaczny postęp zarówno w zatrudnieniu bezrobotnych, jak i w rozwoju budownictwa, gdyż przeznaczone zostały na ten cel ze strony rządu znaczne kapitały.

PLAN AKCJI KREDYTOWO-BUDOWLANEJ NA ROK BIEŻĄCY PRZEWIDUJE URUCHOMIENIE 47 MILJ. ZŁ.,

z czego na budownictwo mieszkaniowe przeznaczono 36 miljn. zł. na budownictwo robotnicze — 7 miljn., a na akcję terenową 4 miljony zł. Z pożyczki inwestycyjnej, która niebawem zostanie rozpisana, na akcję budowy dróg przeznaczonych zostanie 50 miljonów i około 50 miljonów na budowę dróg wodnych.

Możliwości rozpoczęcia prac na większą, niż dotychczas skalę są więc bardzo duże.

Możliwości te jednak wynikają z akcji rządu. Chodzi obecnie o to, aby całe społeczeństwo przyjęło udział w tej akcji budowlano - inwestycyjnej. Posiadamy dość znaczną ilość wolnych kapitałów, które z trudem znajdują obecnie dobrą lokatę. — Pewna część tych kapitałów powinna być ulokowana w budownictwie. Jest to tembardziej pożądane, że koszty budownictwa są obecnie nieduże, a ceny artykułów budowlanych w dalszym ciągu niskie. Lokata wolnych kapitałów w budownictwie jest więc w dalszym ciągu wysoce rentowną, a zatem uzasadniona gospodarczo zarówno z punktu widzenia ogólnej sytuacji krajowej, jak i prywatnych interesów.

Przy omawianiu zagadnienia budowlano - inwestycyjnego zwrócić należy uwagę na fakt, że rozwój życia gospodarczego w znaczeniu wzmożenia obrotów zależny jest nietylko od czynników decydujących, ale

W WIĘKSZYM MOŻE STOPNIU OD POSZCZEGÓLNYCH DZIAŁAŃ GOSPODARCZYCH OBYWATELI.

Zrozumienie tej prawdy przez całe społeczeństwo jest konieczne. Skoncentrowanie wysiłków na wzmożenie obrotów wewnętrznych przez prywatne lokaty kapit., jakiemi są inwestycje budowlane, przeniesie niewątpliwie dodatnie skutki dla całego gospodarstwa krajowego i wpłynie na zwiększenie się dochodów poszczególnych obywateli.

Działalność gospodarcza bowiem zazębia się bardzo silnie.

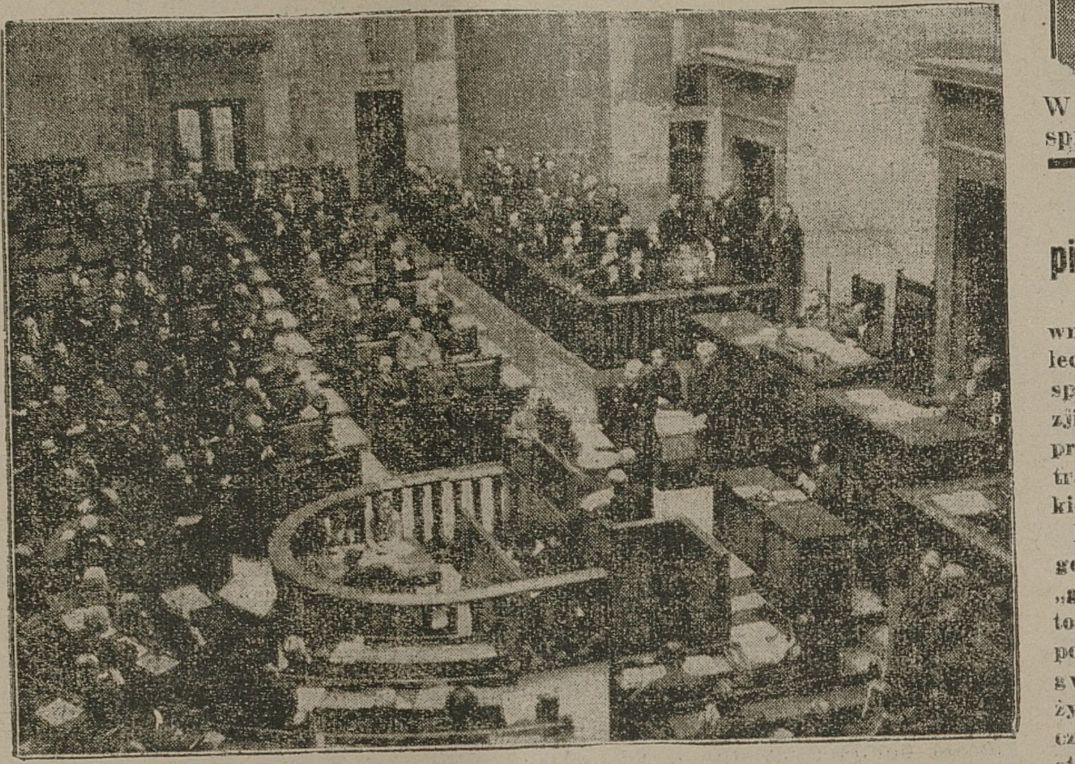
Dostarczenie pracy bezrobotnym zmniejsza wydatki Funduszu Bezrobocia, zwiększając jednocześnie produkcję przemysłową, co skolei powoduje z jednej strony powiększenie ilościowe wpływów podatkowych, a z drugiej strony wz[illegible] zarobków klasy pracującej. Zwiększona siła kupna klasy pracującej wzmaga popyt na artykuły pierwszej potrzeby, na czem korzysta handel,

CO ZNÓW ODBIJA SIĘ NA WZROŚCIE ZAPOTRZEBOWANIA ARTYKUŁÓW PRZEMYSŁU PRZETWÓRCZEGO.

Budownictwo i roboty publiczne spełniają więc rolę wielkiego koła rozpędowego, które porusza trybami swemi wszystkie inne kółka w organiźmie gospodarczym, powodując ogólny ruch maszynerji gospodarczej, a o ten ruch obecnie chodzi przedewszystkiem. Dziś można już zaryzykować śmiało powiedzenie, że udział w wysiłku budowlano-inwestycyjnym jest obowiązkiem patrjotyczno - gospodarczym, jest obowiązkiem obywatelskim i dobrze zrozumianym interesom. Konjunktura dla budownictwa jest szczególnie dogodna, gdyż budujący korzysta z wszelkich możliwych udogodnień i ułatwień ze strony administracji.

AZET

HISTORYCZNE POSIEDZENIE.



Sejm — przed historycznem głosowaniem nad nową konstytucją. Przemawia wicemarszałek Car.

Co robią byli premjerzy?

W związku ze zmianą gabinetu, po zamknięciu sesji sejmowej warto uprzytomnić sobie ile gabinetów było dotychczas w Polsce i co robią obecnie byli premjerzy.

W Polsce niepodległej mieliśmy dotychczas wraz z obecnym 32 gabinety i 22 premjerów. Z byłych premjerów zmarli Jan Steczkowski i Aleksander hr. Skrzyński, ten ostatni zginął w katastrofie samochodowej.

Pierwszym premjerem był Jan Kucharzewski. Przewodniczył on Radzie Ministrów w okresie od 7 grudnia 1917 do 27 lutego 1918. Obecnie zajmuje się pracą naukową, wydał szereg dzieł historycznych m. in. wielką pracę p. t. „Od białego do czerwonego caratu“. Drugim prezesem rady ministrów był prof. Antoni Ponikowski. Prof. Ponikowski był premjerem trzykrotnie, mianowicie od 27.II. 1918 do 4.IV. 1918, od 19. IX. 1921 do 5. III 1922 i od 10.III. 1922 do 6.VI. 1922. Obecnie jest profesorem Politechniki warszawskiej. Trzecim skolei był ś.p. Jan Kanty Steczkowski (od 4. IV. do 5. IX 1918). Czwartym premjerem był Józef Świeżyński (od 26. X. do 4. XI. 1918).

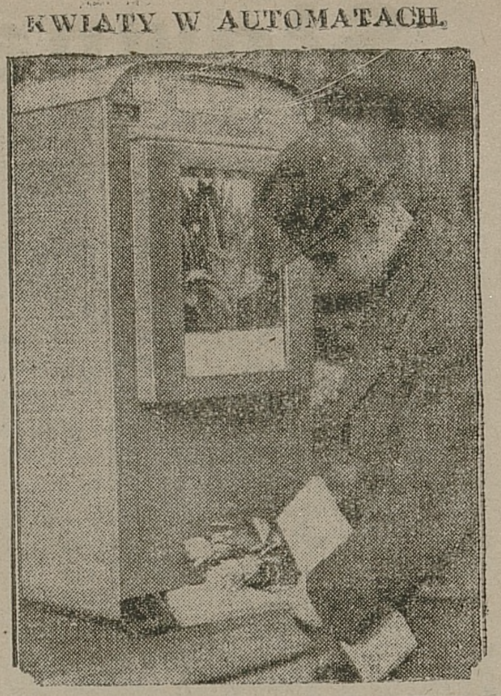
Następnie idą kolejno dr. Władysław Wróblewski, tymczasowy kierownik rządu w okresie od 4. XI. do 14.XI 1918. Dr. Wróblewski jest obecnie prezesem banku polskiego. Jędrzej Moraczewski (od 17.XI. 1918 do 16.I. 1919), obecnie poseł na sejm i prezes zarządu głównego związku związków zawodowych. Współpracuje w piśmie „Walka“ Ignacy Jan Paderewski (od 16.I. do 9.XII. 1919), mieszka obecnie stale w Szwajcarji. Leopold Skulski (od 13. XII. 1919 do 9.VI. 1920), zasiada w zarządach kilku spółek akcyjnych, jest m. in. prezesem S. A. Polskie Radjo. Władysław Grabski, dwukrotny premjer, a mianowicie od 23.VI. do 24.VII. 1920 i od 19.VII. 1923 do 14. XI. 1925. Jest profesorem szkoły głównej gospodarstwa wiejskiego, pozatem gospodaruje na wsi. Jest prezesem stowarzyszenia ekonomistów i statystyków polskich. Wincenty Witos. trzykrotny premjer, a mianowicie od 24.VII. 1920 do 13.IX. 1921, od 28.V. do 14.XII. 1923 i od 10.V. do 15.V. 1926, przebywa obecnie stale w Czechosłowacji. Artur Śliwiński (od 28. VI. do 7.VII. 1922) obecnie dyrektor polskiego banku komunalnego, prezes komisji rewizyjnej m. stoł. Warszawy. Zajmuje się także pracą naukową w dziedzinie historji. Profesor Juljan Ignacy Nowak (od 31.VII. do 14.XII. 1922), jest profesorem uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, zajmuje się pracą naukową w dziedzinie weterynarji, etc. Generał dywizji Władysław Sikorski (od 16.XII. 1922 do 26.V. 1923), przebywa głównie zagranicą, przeważnie w Paryżu, zajmuje się pracą naukową w dziedzinie wojskowości. Napisał szereg książek z tej dziedziny. Gen. Sikorski jest czasowo urlopowany z wojska. Aleksander hr. Skrzyński (od 20.XI. 1925 do 5.V. 1926), zginął w katastrofie samochodowej. Profesor dr. Kazimierz Bartel, pięciokrotny premjer, od 15.V do 4.VI. 1926, od 8.VI. do 24.IX. 1926, od 27.IX. do 30.IX. 1926, od 27.VI. 1928 do 13.IV. 1929, i wreszcie od 29. XII. 1929 do 17.III. 1930. Obecnie jest profesorem politechniki we Lwowie.

Józef Piłsudski, pierwszy marszałek Polski, prezes rady ministrów w okresie od 2.X. 1926 do 27.VI. 1928 i od 25.VIII. 1930 do 4.XII. 1930. Dr. Kazimierz Świtalski (od 14.IV. do 7. XII. 1929), obecnie marszałek sejmu. Płk. Walery Sławek, dwukrotny premjer w okresie od 29.III. do 23.VIII. 1930 i od 4.XII. 1930 do 26.V. 1931. — Obecnie poraz trzeci.

Obecnie poseł na sejm i prezes klubu politycznego BBWR. Płk. Aleksander Prystor od 27.V. 1931 do 9.V. 1933, obecnie poseł na sejm, prezes zarządu głównego towarzystwa rozwoju ziem wschodnich. Janusz Jedrzejewicz (od 10.V. 1933 do 13.V. 1934), poseł na sejm i prezes towarzystwa krzewienia kultury teatralnej.

Obecnym, opuszczającym już ten urząd, prezesem rady ministrów jest prof. dr. Leon Kozłowski.

KWIATY W AUTOMATACH.



W Niemczech wprowadzono automaty sprzedające kwiaty — po wrzuceniu

Jak uszanowali Niemcy pierwsze przymierze z Polską?

Nie dla zamącenia nawiązanych niedawno przyjaznych stosunków z Niemcami, lecz dla pobudzenia pewnej czujności w społeczeństwie — wspominamy dziś z okazji 145 roczn. pierwsze przymierze polsko pruskie z r. 1790 które, jak wiele innych traktatów, stało się dla Niemców „świstkiem papieru“.

Po pierwszym rozbiorze kraju w r. 1772, gdy Polska coraz dotkliwiej odczuwała „gwarancję“ carowej Katarzyny— poczęto oglądać się w Polsce za jakąkolwiek pomocą, by tylko zrzucić z kraju jarzmo gwarancji i położyć ostateczny kres przeżytym już formom ustroju państwowego, czego wyrazem miała być późniejsza Konstytucja 3-go Maja.

Sytuacja polityczna była dla Polski o tyle sprzyjająca, że przymierze rosyjsko-pruskie zaczęło się rysować, a Rosja ekspansję swoją zwróciła na południowy wschód, w stronę Turcji. Mogła więc Polska pomyśleć o zrzuceniu jarzma moskiewskiego, do czego zaczęły ją Prusy skwapliwie ośmielać. Zaborczość ich nie zadowoliła się zaborem Prus Królewskoch i znacznej części Wielkopolski, dokonanym przed 18 laty. Starały się więc Prusy nakłonić Austrję do oddania Polsce Galicji, a samym wytargować od Rzeczypospolitej Gdańsk i Toruń.

W takiej sytuacji politycznej zawiązało się to pamiętne przymierze polsko — pruskie dn. 29 marca 1790 r. Prusy umyślnie doprowadziły do zawarcia przymierza z Polską, aby ją ostatecznie omamić, złudzić i w odpowiedniej chwili zaprzeć się wszystkiego.

I tak się też stało. Kiedy w następnym roku ogłoszenie Konstytucji 3 Maja stało się rzuceniem rękawicy w twarz Katarzynie II w r. 1792 przyszło do wojny z Rosją — ani jeden szwadron pruski nie został skierowany przez Fryderyka Wilhelma II na pomoc polskim sprzymierzeńcom. Gdy tylko jasnem się stało, że Katarzyna rzuci swe armję przeciwko Polsce, bezwłocznie król pruski za plecami Polski zaczął się porozumiewać z Rosją co do drugiego rozbioru Rzeczypospolitej, który też nastąpił w r. 1793 między Prusami a Rosją.

Taki był efekt przymierza polsko - pruskiego i tak wywiązały się Prusy ze swych zaprzysiężonych umów.

—o—

Marsz. Piłsudski obywatelem honorowym m. Czeladzi

Wczoraj odbyło się inauguracyjne posiedzenie rady miejskiej w Czeladzi. Rada miejska nadała obywatelstwo honorowe Marszałkowi Piłsudskiemu i przemianowała ul. Staro - Bogucką — na ulicę Legjonów.

Poseł Madeyski wicedyrektorem funduszu pracy?

Jak słychać, dotychczasowy naczelny dyrektor funduszu pracy poseł Madeyski pozostać ma w zreorganizowanym z dniem 1 kwietnia rb. funduszu pracy na stanowisku wicedyrektora.

Obecny dyrektor funduszu pracy p. T. Grunwald pozostać ma również na jednem z kierowniczych stanowisk.

Słowna batalja radnych
przy budżecie m. Sosnowca

HUMOREK JEST... — POWÓDŹ WNIOSKÓW P. P. S. — „POSTAWILIŚMY WAS NA NOGI". — PAROWOZOWNIA w SOSNOWCU BĘDZIE ZLIKWIDOWANA.

Jak już pokrótce donosiliśmy, onegdaj rada miejska w Sosnowcu uchwaliła budżet miasta na 1935-36 r.

Nudne zazwyczaj obrady budżetowe nie pozbawione były pewnej dozy wesołości, którą wśród radnych i licznie zebranej publiczności na galerji wywoływały „sąsiedzkie" przygwarki na ławach radnych BB i PPS. i niektóre „powiedzonka" mówców. Miejscami dyskusje między radnymi stawały się dosyć ostre i godzić ich musiał dzwonek przewodniczącego.

Na posiedzeniu onegdajszem obecny był również pierwszy prezydent Sosnowca p. Jankowski, którego radni powitali oklaskami.

Dyskusję szczegółową nad budżetem otworzył prez. Kaczkowski. Budżet przyjmowano działami, poczynając od dochodów zwyczajnych.

Pierwsza dyskusja wywiązała się dopiero przy dziale podatków inwestycyjnych.

Radny Bielnik (PPS) złożył wniosek, aby w dochodach nadzwyczajnych, w dziale „pożyczki i subwencje" umieścić sumę 400.000 zł. na zatrudnienie bezrobotnych.

W odpowiedzi zabrał głos radny Szpineter (BB) oraz prezydent Kaczkowski i w głosowaniu wniosek PPS. upadł.

Przy uchwalaniu budżetu wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych w poszczególnych działach prowadzona była ożywiona dyskusja.

W dziale wydatków administracyjnych zabrał głos radny Bielnik (PPS), który złożył wniosek, aby skreślono sumę 5.700 zł., którą tworzą podniesione pobory prezydenta (o 300 zł.) i wiceprezydenta (175 zł.) miesięcznie za godziny nadliczbowe. Sumę tę proponował radny Bielnik przekazać na dożywianie bezrobotnych.

Następnie PPS. złożyła wniosek o zmniejszenie wydatków kancelaryjnych o 5 tysięcy zł. i wydatków reprezentacyjnych o 600 zł. i sumy te przekazać na dożywianie bezrobotnych.

Po odpowiedzi radnego Nowocienia (BB) wnioski te upadły.

KTO POSTAWIŁ SOCJALISTÓW NA NOGI?

Gorącą dyskusję wywołała sprawa podniesienia poborów naczelnika wydziału szkolnictwa magistratu o 50 zł. miesięcznie za dozór nad bibljoteką miejską im. Daniłowskiego.

Radny Angier (PPS) złożył wniosek, aby sumę 600 zł. przekazać na dożywianie bezrobotnych.

Skolei zabrał głos radny Szenk (BB), który między innemi skierował w stronę lewicy powiedzenie: „Myśmy was postawili na nogi" i kiedy na ławach PPS. rozległ się śmiech radny Szenk dodał „bo teraz chodzicie, a przedtem rozbijaliście się autami". — Wywołało to burzę protestów na ławach radnych PPS., którzy domagali się podania przykładów.

Jednocześnie radny Szenk zaznaczył, że socjaliści protegowali tylko swych towarzyszy partyjnych, a między innymi w piekarni „Produkcja" pracowali sami socjaliści i na kol. Limanowskiego mieszkanie mógł otrzymać tylko socjalista.

Po przemówieniu radnego Szenka zabrali głos: radny Angier i poseł Bień, który oświadczył, że w piekarni mechanicznej „Produkcja" nie pracowali tylko sami socjaliści, jak również na kol. Limanowskiego nie mieszkali tylko socjaliści. Wniosek PPS. w głosowaniu nie znalazł większości.

W dziale wydatków na zdrowie publiczne zabrał głos radny Angier, który postawił wniosek o skreślenie 6.000 zł., przeznaczonych na wychowanie fizyczne i pozostawienie tylko 4.000 zł. Sumę 6.000 zł. proponował przeznaczyć na dożywianie bezrobotnych.

Po przemówieniu radnego Giersza (BB) i prez. Kaczkowskiego, który wskazał na spadek śmiertelności w Sosnowcu, wniosek PPS. nie znalazł większości.

Pozatem w dalszym ciągu uchwalania działów wydatków zwyczajnych zabrał głos radny Ufel (PPS), który złożył wniosek o przyznanie subsydjum w sumie 1000 zł. stowarzyszeniu b. więźniów politycznych oraz radny Bielnik, który złożył wniosek o skreślenie sumy 13.500 zł. na budowę domu społecznego i skreślenie subsydjum na obronę przeciwgazową, a przeznaczenie tych kwot na dożywianie bezrobotnych.

Po przemówieniu radnych Gurbiela i Nowocienia (BB) wnioski te upadły w głosowaniu.

W czasie głosowania w stronę radnych żydowskich padł z ław PPS. okrzyk „handel płaci!"

Budżet wydatków nadzwyczajnych został również uchwalony w wysokości preliminowanej.

W głosowaniu przeciwko budżetowi wypowiedziało się 10 radnych (P. P. S. i komuniści).

UCHWALONY BUDŻET.

Uchwalony przez radę miejską preliminarz budżetowy w wydatkach zwyczajnych zamyka się sumą 2.631.530 zł., w wydatkach nadzwyczajnych — 534.000 zł. Razem budżet wydatków wynosi 3.165.530 zł. Budżet dochodów zwyczajnych wynosi sumę 2.686.781 zł., dochodów nadzwyczajnych — 484.000 zł. Razem budżet wpływów zamyka się sumą 3.170.781 zł.

LIKWIDACJA PAROWOZOWNI W SOSNOWCU.

Na zakończenie posiedzenia wpłynęła interpelacja klubu radnych BB., w sprawie zamierzonej likwidacji parowozowni w Sosnowcu, naskutek czego 250 pracowników wraz z rodzinami opuści miasto.

Prezydent Kaczkowski oświadczył, że magistrat jest o tej sprawie powiadomiony.

Na tem zebranie rady zakończono.

Wielki konkurs świąteczny
dla Czytelników „Expresu Zagłębia"
Nadspodziewane przyjęcie konkursu

Wielki konkurs świąteczny przygotowany przez Redakcję dla Czytelników „Expresu Zagłębia" wywołał wielkie zainteresowanie, a jednocześnie przyjęty został przez wszystkich z dużem zadowoleniem. W całym szeregu listów nadesłanych do Redakcji Czytelnicy nasi wyrażają nam podziękowanie za pamięć o nich i z uznaniem podkreślają inicjatywę naszą i dobrą wolę udzielenia na święta szerokim rzeszom naszych Czytelników kilkuset premij, w postaci wartościowych nagród.

Jak przyjęty został przez Czytelników nasz konkurs najlepiej świadczy ilość nadesłanych rozwiązań

OTÓŻ DO WIECZORA DNIA WCZORAJSZEGO WPŁYNĘŁO 9.863 ODPOWIEDZI.

Ponieważ rozwiązania nadsyłać jeszcze można do dnia 30 b. m., niewątpliwie ilość dotychczas nadsyłanych nam odpowiedzi będzie znacznie większa.

Jednocześnie zwracamy uwagę wszystkich biorących udział w konkursie, że przy wysyłaniu rozwiązań przez pocztę należy naklejać na kopertach znaczek za 5 gr. i wysłać jako druk. Przypominamy również, że najwygodniej jest składać odpowiedzi do centrali lub w filjach „Expresu Zagłębia", jak również można oddawać rozwiązania roznosicielkom i kolporterom „Expresu Zagłębia", którzy obowiązani są dostarczyć je do Redakcji.

Następne zadanie konkursowe zamieszczone będzie w niedzielę, dnia 31 b. m.

Z frontu pracy w Zagłębiu Dąbrowskiem

W ub. tygodniu sprawozdawczym w stanie zatrudnienia w przemyśle Zagłębia Dąbrowskiego nie zaszły większe zmiany.

Jedynie tylko walcownia huty Katarzyna przyjęła 103 robotników.

Natomiast fabr. Hulczyńskiego z wydziału Wellmana zredukowała 60 robotników.

W innych gałęziach przemysłu bez zmian.

PRACA NA KOP. GRODZIEC ODBYWA SIĘ NORMALNIE.

W dniu wczorajszym praca na kop. towarzystwa grodzieckiego w Grodźcu odbywała się normalnie.

Obydwie zmiany przystąpiły do pracy.

Dziś w inspektoracie pracy, jak już donosiliśmy, odbędzie się konferencja w sprawie obniżki zarobków robotniczych w towarzystwie grodzieckiem.

ODROCZONA KONFERENCJA Z ROBOTNIKAMI STOLARSKIMI W SOSNOWCU.

W dniu wczorajszym, w inspektoracie pracy w Sosnowcu odbyć się miała konferencja, w sprawie zatargu w przemyśle stolarskim w Sosnowcu.

Przedstawiciele pracodawców nie mieli pełnomocnictwa, dlatego też prosili insp. Wesołowskiego o odroczenie konferencji.

Konferencja odroczona została do przyszłej środy, tj. 3 kwietnia.

Jednocześnie inspektor pracy zwrócił się do delegatów robotników stolarskich, aby przerwali strajk i przystąpili do pracy.

Robotnicy stolarscy postanowili jednak strajk kontynuować nadal.

Dwie konferencje w gmachu starostwa w Będzinie

OMAWIANO SPAWĘ BEZROBOCIA I SPRAWĘ ESTETYKI MIASTA.

Pod przewodnictwem starosty powiatowego Boxy odbyła się wczoraj w gmachu starostwa w Będzinie konferencja, na której omawiano sprawę doraźnej akcji bezrobocia w Zagłębiu, jaka ma być przeprowadzona jeszcze w kwietniu br.

W konferencji tej wzięli udział prezydenci miast, inżynierowie powiatowi i miejscy.

Po ukończeniu tej konferencji odbyła się druga, na której omawiano sprawę podniesienia estetyki miast i gmin w powiecie będzińskim.

Na akcję tę p. wojewoda przeznaczył dla każdego miasta po 1500 zł. i na gminy 2000 zł.

W związku z przeprowadzeniem tej akcji powołane zostaną do życia specjalne komitety.

KRONIKA

Piątek 29 Marzec	Dziś: † Eustazego Jutro: Anieli Wd. Wschód słońca: 5.14 Zachód słońca: 6.08

RADJO

WARSZAWA.

Piątek, 29 marca.

6.30 Kiedy ranne wstają zorze. 6.36 Gimnastyka. 6.50 Płyty. 7.15 Dziennik poranny. 7.45 Program na dzień bieżący. 7.50 Wskazówki praktyczne 8.00 Audycja dla szkół 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.05 Koncert z Wilna. 12.50 Chwilka dla kobiet. 112.55 Dziennik południowy. 13.00 Płyty. 13.50 Wiadomości o eksporcie polskim. 13.55 Przegląd giełdowy. 15.45 Zespół salonowy. 16.30 Audycja dla dzieci. 16.45 Płyty. 17.00 Wiek młodzieńczy. 17.15 Recital wiolonczelowy. 17.40 Audycja dla chorych. 18.10 Teatr Wyobraźni. 18.30 Koncert reklamowy. 18.45 Płyty. 19.07 Program na dzień następny. 19.15 Skrzynka rolnicza. 19.25 Wiadomości sportowe. 19.50 Feljeton aktualny. 20.00 Jak spędzić święto? 20.05 Pogadanka muzyczna. 20.15 Koncert symf. z Filh. Warsz. 22.30 Recytacje poezyj. 22.45 Nauki wielkopostne. 23.00 Wiadomości meteorologiczne. 23.05 Muzyka salonowa.

KATOWICE.

Piątek, 29 marca.

6.30 Kiedy ranne wstają zorze. 6.36 Gimnastyka. 6.50 Płyty. 7.15 Dziennik poranny. 7.45 Program na dzień bież. 7.50 Wskazówki praktyczne. 8.00 Transmisja z Warszawy. 11.57 Transmisja z Warszawy i Krakowa. 13.00 Płyty. 13.50 Giełda zbożowa. 13.55. Chwilka społeczna. 14.00. Płyty. 15.45 Transmisja z Warszawy. 16.45 Płyty 17.00 Transmisja z Warszawy. 18.30 Koncert reklamowy. 18.45. Kwartet męski. 19.07 Program na dzień następny. 19.15 Pustelnia w Czernej. 19.25 Wiadomości sportowe. 19.30 Transmisja z Warszawy i Lwowa. 20.00 Jak spędzić święto? 20.05 Transmisja z Warszawy.

WARSZAWA.

Sobota, 30 marca.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.36 Gimnastyka. 6.50, 7.25 Muzyka z płyt. 7.15 Dziennik por. 7.45 Program na dzień bieżący. 7.50 „Wskazówki praktyczne". 8.00 Aud. dla szkoł. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.05. Koncert zespołu salonowego. 12.30 Chwilka dla kobiet. 12.55 Dziennik południowy. 13.00 Koncert z Krakowa. 13.45 Nasz handel morski. 113.0 Wiadomości o eksporcie polskim 13.55 Przegląd giełdowy. 14.45 Płyty. 15.50 Recytacje prozy. 15.45. Koncert popularny 16.30 Skrzynka techniczna. 16.45 Pieśni w wyk. St. Znicza. 17.00 Odczyt ze Lwowa. 17.110 Płyty. 17.50 Pogadanka Br. Winawera. 18.00 Teatr Wyobraźni. 18.30 Przegląd wydawnictw. 18.40 Życie artystyczne stolicy. 18.45 Płyty. 19.07 Program na dzień następny. 19.15 Wiadomości rolnicze. 19.25 Wiadomości sportowe 19.35 Recital z Torunia. 19.50 Feljeton aktualny. 20.00 Audycja ze Lwowa. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55. Jak pracujemy i żyjemy w Polsce. 21.00 Koncert symfoniczny. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Szkic literacki. 22.30 Kukułka Wileńska. 23.00 Wiadomości meteorologiczne. 23.05 Muzyka salonowa.

—o—

Z Kielc

(k) **Włamywacze grasują.** Nieznani sprawcy zapomocą dobranego klucza dostali się do mieszkania Zalemana Lejbusia, zam. w Iłży przy ul. Radomskiej 1. skąd skradli gotówkę 100 złotych, 103 dolary ameryk., 140 rubli rosyjskich w złocie, 10 rubli ros. srebrnych, 2 funty szterl. ang. i 1 funt szterl. palest.

(k) **Zuchwały napad bandytów.** We wsi Kuźnica, pow. koneckiego, 6 osobników (3 uzbrojonych w rewolwery), podających się za policję, wtargnęło do sklepu spożywczego Barańskiego Tomasza, gdzie po związaniu Barańskiego i będącego tam sołtysa wsi Kuźnica, poczęli ich bić pałkami, żądając wydania 5000 zł.

Napastnicy zrabowali 1750 zł. gotówka, tytoń, papierosy, cukier i inne przedmioty, poczem zbiegli.

(k) **Zuchwała kradzież** Kwaśniewski Franciszek, zam. we wsi Zagórze, pow. kieleckiego — zameldował, że w nocy na 27 bm. nieznani sprawcy zapomocą wyrwania gontów w dachu dostali się do sieni jego domu, skąd skradli kufer z garderobę męską i damską, ogólnej wart. około 200 zł. Po zabraniu garderoby kufer ten porzucili w odległości około 100 metrów od miejsca dokonania kradzieży.

Z Zagłębia

TEATR MIEJSKI w SOSNOWCU.

NAJPIĘKNIEJSZE BAJKI W TEATRZE MIEJSKIM W SOSNOWCU.

Cieszcie się dzieci! Będzie to dla was przedstawienie, o jakiem tylko marzyliście. Oto jedyny w Polsce, znakomity i ulubiony warszawski „Teatr dla dzieci T. Orłyma“, który niedawno obchodził niezwykły jubileusz 500-go przedstawienia, a któ ry wyjeżdża do Ameryki Północnej, zaangażowany przez wielką wytwórnię filmową, wystąpi gościnnie w teatrze miejskim w Sosnowcu w dniu 1 kwietnia rb. o godz. 4 popołudniu. Na olbrzymi różnorodny program wspaniałego widowiska, złożą się najsłynniejsze baśnie w nowem rewolacyjnem ujęciu i opracowaniu. — Dziatwa zobaczy więc „Śpiącą Królewnę“, „Czerwony Kapturek“ oraz „Konika polnego i mrówkę“. Atrakcją nadzwyczaj ną będzie udział wszystkich dzieci w przed stawieniu na scenie. Każde dziecko przybyłe do teatru będzie grało, śpiewało i tańczyło na scenie razem z bohaterami baśni. System zupełnego współżycia dziatwy ze sceną — osiągnął rewelacyjne wyniki, a najsłynniejsi krytycy polscy z entuzjazmem piszą o tym czarownym teatrze. „Teatr dla dzieci T. Ortyma“ uważany jest za konkurenta najsłynniejszego teatru dla dzieci na świecie — moskiewskiego teatru dla dzieci Natalji Satz. Wyższość polskiego teatru polega na tem, że nie jest on skrępowany przymusową ideologją i odrzuca wszelkie motywy politycznc, dając dziatwie wesele, wzruszenie i śmiech. Dla naszego miasta wys'ęp „Teatru dla dzieci T. Ortyma“, jest zdarzeniem artystycznem wysokiej miary i niewątpliwie zgromadzi tłumy naszych pociech.

* * *

Dziś o godz. 16 — specjalne przedstawienie dla młodzieży szkół powszechnych — tragedja J. Słowackiego w 5 aktach pt. „Balladyna“. Zgłoszenia na bilety przyjmuje kancelarja teatru miejskiego w godz. między 10 i 2 w południe, tel. 2-03.

Jutro o godz. 16 przedstawienie dla młodzieży szkół średnich pt. „Balladyna“.

—:x:—

Z POSIEDZENIA RADY KOMISARYCZNEJ W BĘDZINIE.

Onegdaj odbyło się posiedzenie rady komisarycznej w Będzinie, na którem załatwiono następujące sprawy: uchwalono zaciągnąć krótkoterminową pożyczkę w funduszu pracy w kwocie 50.000 zł., potrzebną na budowę sieci kanalizacyjno - wodociągowej, przyjęto do wiadomości reskrypt wojewdy w sprawie dopłat drogowych, w sprawie dodatku do państwowego podatku od dodatku do opłat patentowych, w spr. nieruchomości na 1935 r.

—::—

— Znalazł opi'kę... Ze sfer urzędniczych z Grodźca otrzymaliśmy list, w którym zwracano nam uwagę na smutny los b. urzędnika tow. grodzieckiego p. Bergera, wałęsającego się bez celu po ulicach pod wpływem rozstroju nerwowego. We wczorajszym numerze „Expresu“ apelowaliśmy o zaopiekowanie się p. B. Wczoraj wieczorem otrzymaliśmy telefoniczną wiadomość, że p. Berger zmarł przed kilku dniami, o czem informator nasz nie wiedział jeszcze, pisząc list do Redakcji.

— Zebranie członków sekcji muzycznej przy radzie grodzkiej BBWR. w Sosnowcu odbędzie się jutro o godz. 18 w lokalu „Kuźnicy“.

— Zarząd sekcji sztygarów polskiego związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych w Sosnowcu urządza w nadchodzącą niedzielę o godz. 10 rano w lokalu związku w Sosnowcu, ul Sienkiewicza nr. 17-a ogólne zebranie sztygarów i techników górniczych tak zrzeszonych, jak i niezrzeszonych. Tematem obrad będą ważne sprawy zawodowe.

Wszyscy zainteresowani proszeni są o punktualne przybycie na to zebranie.

— Uwaga, ompiacy! W niedzielę, w sali seminarjum męskiego w Sosnowcu, przy ul. Wawel, o godz. 12, odbędze się uroczyste posiedzenie wszystkich ompiaków i ompiaczek z ognisk na terenie m. Sosnowca, w związku z uchwaleniem nowej konstytucji. Okolicznościowe przemówienie wygłosi naczelnik wydziału okręgowego, prof. Kazimierz Nawrocki. Obecność wszystkich bez wyjątku ognisk z kierownikami na czele, obowiązkowa.

Szalony pościg za niewiernym małżonkiem w Czeladzi

Zona w przebraniu męskiem chwyciła męża na gorącym uczynku zdrady

Mieszkańcy ulicy Będzińskiej w Czeladzi byli świadkami perypetyj miłosnych, jakie przeżywał p. K. z Czeladzi, człowiek jeszcze młody, lecz uchodzący w pracy i życiu prywatnem za człowieka poważnego. Pan K. aczkolwiek jest żonatym, czuje słabość do innych kobiet.

Gdy przechodził podczas targu Placem 11 listopada w Czeladzi,

wpadła mu w oko

jedna z przekupek, sprzedająca pod straganem towar. Już od pierwszego wejrzenia oboje poczuli wzajemną sympatję. Pan K. rzucił jakiś wesoły dowcip pod adresem straganiarki i od tego momentu potoczyła się dalsza rozmowa, w wyniku której umówiono sobie

spotkanie na szosie będzińskiej pod Czeladzią.

Ktoś jednak niedyskretny podsłuchał całą rozmowę i doniósł o wszystkiem żonie p. K., która postanowiła zdemaskować swego męża.

Przed wieczorem p. K. wychodząc z domu oświadczył żonie, że ma do załatwienia sprawy służbowe. Żona, wiedząc naprzód co się święci,

w męskiem przebraniu,

po kilkunastu minutach, wsiadła do tramwaju i dojechała do szybu „Korneljusz“, gdzie wysiadła na przystanku.

Przy świetle lamp elektrycznych w obrębie szybu przyczajona poznała swego męża w towarzystwie jakiejś rozbawionej kobiety.

Nie namyślając się wiele, szybko podbiegła do swej rywalki i

poczęła okładać ją pięściami.

Pan K. chwilowo oburzony stanął w obronie swej znajomej, ale poznawszy po głosie własną żonę w męskiem przebraniu, rzucił się do ucieczki. To samo uczyniła jego bogdanka.

Po rozmiękłych polach, grzęznąc w błocie, uciekali w stronę Czeladzi,

a za nimi pędziła zdenerwowana małżonka.

Krzyki i awantury zwabiły przechodniów ulicy Będzińskiej, którzy za wszelką cenę chcieli dowiedzieć się epilogu niecodziennego pościgu.

Niestety, co się działo w domu p. K., pozostanie na zawsze tajemnicą. Można się tylko domyślać, że rozmowa z małżonką była dość ostra, o czem świadczą nienaturalne rumieńce na twarzy p. K.

Omal nie wypadek samolotowy nad Czeladzią

Wczoraj rano samolot pasażerski, kursujący na linji Katowice — Warszawa skutkiem silnego zachmurzenia i gęstego opadu śnieżnego zabłądził nad Czeladzią.

Samolot kilkakrotnie okrążył miasto nisko nad domami, przyczem przy ulicy Nowej zawadził o wierzchołki topoli, łamiąc je.

Po przejaśnieniu samolot poleciał w dalszą drogę.

Nadużycia w magistracie będzińskim przed sądem okręgowym w Sosnowcu

Dziś staje przed sądem okręgowym w Sosnowcu sprawca głośnych swego czasu nadużyć w magistracie będzińskim, 43-letni Henryk Otton Rydel (Sosnowiec, Będzińska 26).

Rydel, były kierownik wydziału skarbowego magistratu, sfałszował kilka asygnacyj rozchodowych, przywłaszczając sobie kilka tysięcy złotych.

Tło sprawy, jak również złośliwe tłumaczenie się oskarżonego już w toku śledztwa, budzi wielkie zainteresowanie. Na rozprawę powołano około 30 świadków.

Po osiem lat więzienia za morderstwo na weselu

Łazy sułoszowskie pod Olkuszem były widownią krwawej zbrodni, dokonanej przez dwuch mieszkańców tej miejscowości, Mieczysława Bienia i Władysława Krzynówkę.

Bień, odbył właśnie służbę w marynarce i wróciwszy do rodzinnej wioski, zastał u sąsiada wesele. Zaproszony na nie, był oczywiście objektem ogólnego zainteresowania, to też kiedy rozpoczęto tańce, uważał za stosowne poprosić obecną na weselu miejscową nauczycielkę p. Św.

W czasie tańca wynikła nagle bójka. Wywołał ją Bień, który wśród ścisku torował sobie drogę pięściami. Jeden z gości, Jan Kancik, uderzony przez Bienia, zrewanżował mu się. — Wówczas Bień, puścił tancerkę, dobył noża i utopił go w piersi Kancika.

Kancik, mimo ciężkiej rany nie stracił przytomności i począł uciekać. Zapalczywy jednak Bień pogonił za nim i wspólnie z Krzynówką zadał mu jeszcze kilka ciosów, po których Kancik wyzionął ducha. Sekcja zwłok wykazała 11 pchnięć, w tem dwa śmiertelne.

Tragiczny finał wesela z udziałem krewkiego marynarza, był przedmiotem sprawy rozpatrywanej przez sosnowiecki sąd okręgowy w ostatnim dniu sesji wyjazdowej w Olkuszu.

Bień, który jak się okazuje jest synem kolejarza, pracującego w Strzemieszycach oraz Krzynówka, oskarżony o współudział w zamordowaniu Kancika, skazani zostali na osiem lat więzienia.

SPRAWA ZATWIERDZENIA PREZYDENTA I WICEPREZYDENTA M. BĘDZINA.

Dowiadujemy się, że pismo zawiadamiające o zatwierdzeniu nowowybranych prezydenta i wiceprezydenta m. Będzina ma nadejść z województwa w przyszłym tygodniu.

—o—

ZMIANA NA STANOWISKU KOMENDANTA POLICJI.

Z dniem 1 kwietnia komendant policji powiatu będzińskiego, kom. Wł. Kocuper został przeniesiony na stanowisko komendanta powiatowego do Łodzi. Stanowisko komendanta p. p. powiatu będzińskiego obejmie nadkomisarz Sozański z Gdyni.

—::—

KOMITET POMOCY ŚWIĄTECZNEJ DLA NAJBIEDNIJSZEJ DZIATWY NA POGONI.

Utworzony został w dniu 25 bm. przy BBWR. na Pogoni komitet pomocy świątecznej dla najbiedniejszej dziatwy, który postawił sobie za cel przyjście z pomocą najbiedniejszym rodzinom i urządzenie „święconego“ dla biednych dzieci z Pogoni.

Skład komitetu przedstawia się następująco: komitet wykonawczy pp. przewodniczący — Z. Cholewa, zastępcy: dr. Bilikowa i Majer Tomasz, skarbnik — Duda Jan, sekretarz — Rajzman Edward. Sekcja zbiórkowa pp.: przewodniczący — T. Majer, zastępca — Górnikowski Fr., członkowie: Giersz, Bałdys, Wiśnicki, Frączek, Grabowski, Paczyńska, Glejzer, Raczyński, Adamski, Pazera, Lasota, Ziembiński, Grzejewska, Lipecka, Pieśniewska, Kusińska, Piętakówna, inż. Czunko i inni. Sekcja spisowo - kwalifikacyjna pp.: przewodniczący — Adamski Wł., zastępca — Leśniewski J., członkowie: Szolc, Michalski, Pieśniewski, Wójcik, Kaszmia, Płatek, Szlęzak i inni. Sekcja rozdzielcza pp.: przewodniczący Ziembiński Wł., zastępca — Przewoźniak Józef, członkowie: Pieśniewska, Ziembińska, Przewoźniakowa, Piętakówna, Lipecka, Grzejewska, Adamski i inni. Dzielnicę Pogoń podzielono na 7 okręgów, w których zbiórkę datków w gotówce i w naturze przeprowadzać będą upoważnione przez komitet osoby. Komitet apeluje do mieszkańców Pogoni, znanych z ofiarności, aby poparli tę akcję.

—:x:—

— III koncert religijny w Sosnowcu. Szkoła muzyczna im. Moniuszki w Sosnowcu urządza w niedzielę 15 kwietnia trzeci zrzędu wielki koncert religijny.

W programie urządzanego koncertu znajdą się utwory Chopina, Moniuszki, Gomółki, Gorczyckiego, Penkiela, Walewskiego, Czajkowskiego, Tartiniego i innych. Wykonawcami tego koncertu będą: znakomity pianista prof. Stanisław Bielicki, p. Marja Bielecka — art. opery katowickiej, pp. dr. Lipnicki (tenor) i H. Klimas (baryton), kwartet kameralny w składzie pp. prof. Sieja, prof. Araszkiewicz, A. Brauner i S. Pachelski oraz orkiestra symfoniczna sekcji muzycznej przy radzie grodzkiej BBWR. w Sosnowcu pod dyrekcją prof. Sieji.

WYPADEK BEZROBOTNEGO W GRODŹCU.

Onegdaj, na terenie kopalni grodzieckiego towarzystwa w Grodźcu uległ nieszczęśliwemu wypadkowi bezrobotny, 16 letni Władysław Królikowski, zam. w Grodźcu.

Królikowski w czasie zbierania węgla wpadł pod wózek skutkiem czego doznał połamania żeber, rozbicia głowy i ogólnych obrażeń ciała.

Ofiarę wypadku w stanie ciężkim przewieziono do szpitala w Czeladzi.

——::——

Z Zawiercia

(z) Wybory do wydziału powiatowego. W dniu 8 kwietnia odbędą się wybory do wydziału powiatowego sejmiku zawierckiego.

(z) Poświęcenie sztandaru ZZZ. W dniu 7 kwietnia odbędzie się uroczystość poświęcenia sztandaru rady zawodowej ZZZ.— Protektorat nad uroczystościami przyjęli: prezes ZZZ. inż. J. Moraczewski, starosta Wardejn - Zagórski, prezydent miasta Szczodrowski, poseł Sowiński i poseł Konieczko. W skład komitetu honorowego wchodzą między innymi prezesi całego szeregu organizacyj oraz wybitniejsi działacze ZZZ.

(z) Robotnicy szklarni kończą pracę. Jutro, tj. w sobotę wszystkim robotnikom zatrudnionym w fabryce szkła w liczbie około 600 osób kończy się 14-dniowe wymówienie pracy. Od najbliższego poniedziałku zwolnieni z pracy robotnicy wykorzystywać mają należny im urlop wypoczynkowy. W tym czasie przeprowadzony ma być generalny remont pieców hutniczych oraz nastąpią techniczne przegrupowania. Po przeprowadzeniu remontu fabryka ma być spowrotem uruchomiona, jednak termin ponownego uruchomienia nie został narazie ustalony.

(z) Ze związku rezerwistów w Żychcicach. Odbyło się walne zebranie członków koła zw. rezerwistów w Żychcicach. Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi, wybrane zostały nowe władze: prezes — St. Hryniewiez, wiceprezes — A. Furmanek, ref. samopomocy — K. Bacia, sekretarzem wybrano p. St. Błaszczyka, ref. wych. obyw. p. Wł. Nikodema i skarbnikiem p. C. Ledwocha.

Znaczna kradzież mieszkaniowa w Będzinie

Onegdaj, w Będzinie dokonano znacznej kradzieży mieszkaniowej. Do mieszkania Dawida Abrama Braunera przy ul. Kołłątaja 28, włamali się złodzieje, którzy skradli kurtkę fokową damską, 2 papierośnice srebrne, pewną ilość znaczków pocztowych, obligacje pożyczki dolarowej i inne rzeczy, łącznej wartości 1560 zł. Pozatem łupem złodziei padła książeczka oszczędnościowa PKO. na 5000 zł. na nazwisko Łai Pradelskiej.

Z mieszkania Heleny Strzałkowskiej przy ul. Małej 5 w Sosnowcu, skradziono płótno i inne rzeczy, wartości 105 zł.

Ogródki działkowe w Zagłębiu Dąbr.

SUBSYDJA DLA POSZCZEGÓLNYCH MIAST ZAGŁĘBIA.

W Kielcach odbyła się onegdaj konferencja przedstawicieli tych miast w województwie kieleckiem, które prowadzą akcję ogródków działkowych. Dąbrowa na ten cel otrzymała 8.600 zł. Należy tu zaznaczyć, że Dąbrowa była pierwszem miastem w województwie kieleckiem, które założyło ogródki działkowe.

Ogródki działkowe mieszczą się na terenach państwowych w sąsiedztwie kolonji Reden. Ogółem działkowców jest 260, którzy rokrocznie zbierają ze swych ogródków coraz większe plony. Sprawy związane z ogrodnictwem na terenie ogródków działkowych prowadzi magistrat dąbrowski.

Oprócz Dąbrowy na ten sam cel województwo przeznaczyło dla Czeladzi 5 tys. i dla Sosnowca 10 tys. zł.

Pozostałe miasta Zagłębia otrzymają pożyczkę na akcję ogródków działkowych po uprzedniem złożeniu odpowiednich planów.

Gram sacharyny 75-letniego kupca

4-letni proces i dwa tygodnie aresztu

W sądzie okręgowym w Sosnowcu zakończył się ciekawy proces.

Podczas kontroli sklepu tytoniowego 75-letniego Joska Faski w Dąbrowie (Szopena 58), znaleziono przy sędziwym Josku gram sacharyny. Kupiec tłumaczył się, iż używa sacharyny, gdyż cierpi na cukrzycę, ale nie miał na to dowodu. Fasce wytoczono sprawę.

Proces ciągnął się cztery lata i przeszedł wszystkie możliwe instancje. W rezultacie Fasko ma obecnie za ów gram sacharyny odsiedzieć dwa tygodnie aresztu i zapłacić 50 złotych grzywny oraz olbrzymie koszty sądowe.

Popierajcie L.O.P.P.

Z Olkusza

(ol) Wybory nowych członków wydz. powiat. w Olkuszu. Rada powiatowa w Olkuszu pod przewodnictwem starosty Gliszczyńskiego dokonała wyboru 6 członków wydziału powiatowego, a to: pp. W. Grabowskiego z Siedliszowic (gm. Kroczyce), K. Babczyka z Bolesławia, St. Kotowicza z Olkusza, J. Ostachowskiego z Sułoszowej i St. Szpaka z Żarnowca.

(ol) Skład zarządu zw. podoficerów rezerwy w Pilicy. Pod przewodnictwem p. Marjana Sowińskiego z Zawiercia, odbyło się walne zebranie zw. podof. rezerwy w Pilicy.

Po udzieleniu zarządowi absolutorjum i wyczerpaniu porządku, wybrano zarząd w skład którego weszli: pp. M. Roszkowski, Z. Ćmiel, Sz. Podworski, J. Gajda, J. Guzik, M. Kucharzewski, W. Kosowski, F. Sobota, komisja rewizyjna: pp. Z. Pietrakiejew, J. Mach, Fr. Sendra, sąd koleżeński: pp. J. Kubiczek, J. Pędzik, Fr. Koniec.

(ol) Z życia myśliwych pow. olkuskiego. Onegdaj odbyło się zebranie zarządu tow. prawidłowego myśliwstwa w Olkuszu, na którem ukonstytuował się zarząd a mianowicie: pp. A. Siermantowski — prezes, St. Kotowicz — wiceprezes, St. Chodorowski — sekretarz i księgowy, J. Wyganowski — łowczy i M. Jagodziński — członek zarządu.

Z okazji przypadającego w tym roku 15-lecia istnienia towarzystwa, odbędzie się w dniu św. Huberta uroczysty obchód ze zjazdem założycieli towarzystwa, wystawą łowiecką, reprezentacyjnem polowaniem i rautem.

Należy zaznaczyć, że olkuskie tow. prawidłowego myśliwstwa jest jedyną w powiecie organizacją myśliwską, rozwijającą ideową działalność. Dzierżawi ogółem 6.280 ha graniczących ze sobą łowisk, dla ochrony których utrzymuje zaprzysiężoną umundurowaną i uzbrojoną straż łowiecką.

——::——

Żołnierska audycja Prima-aprilisowa

W ramach organizowanych przez wojskowy instytut naukowo - oświatowy M. S. Wojsk. audycyj radjowych nadana będzie w dniu 1 kwietnia o godz. 19.35 dwunasta wesoła audycja żołnierska pióra Wiktora Budzyńskiego pt. „Kawusia z kożuszkiem, dywanik przed łóżkiem", w wykonaniu artystów wesołej lwowskiej fali z niezrównanymi Szczepkiem i Tońkiem na czele.



— Bogaty pan jest?

— Tak.

— Nawet bardzo bogaty?

— O tyle, że stać mnie na wszelkie potrzeby i kaprysy.

— Skąd pan ma ten majątek?

— W spadku po rodzicach.

— Ma pan prawo nosić tytuł hrabiego?

— Mam.

— To pan należy do starej szlachty rosyjskiej?

— Mój ród sięga kilku stuleci.

— Przyjaciół pan ma w Paryżu?

— To zależy, co pan rozumie pod tym wyrazem. Jeżeli pan mówi o tych w których towarzystwie byłem w chwili, kiedy mnie aresztowano, odpowiem panu: Nie! To nie przyjaciele, lecz po prostu niedawni znajomi, z wyjątkiem jednego.

— Kogo?

— Wicehrabiego Guya d'Arfeuilla prawdziwego szlachcica, z którym trzy czy cztery razy spotkałem się przypadkiem zagranicą. Szanuję go bardzo i przekonany jestem, że i on również to samo dla mnie czuje.

— Czy wicehrabia d' Arfeuille jest Paryżaninem?

— Tak.

— Powiada pan, że zapoznał się pan z nim za granicą, to pan dawniej nigdy nie był w Paryżu?

— Byłem z rodzicami, ale to tak już dawno, że nie pamiętam. Było to przed dwudziestu laty — miałem wtedy dopiero trzy lata.

— Wracam do swego pierwszego pytania: Co pan porabiał po południu i wieczorem 26. bieżącego miesiąca?

Hrabia Iwan przez kilka chwil przypominał sobie w pamięci, wreszcie rzekł:

— O ile pamiętam, poszedłem o jedenastej zjeść śniadanie z wicehrabią d'Arfeuille, na które mnie zaprosił. Roztawszy się z nim, przechadzałem się po Paryżu, jadłem obiad w restauracji na bulwarach, potem byłem w restauracji Rozmaitości.

— Czy pan sam byłeś, roztawszy się z wicehrabią d' Arfeuille?

— Sam.

— Do wieczora?

— Do wieczora.

— Co za cel miała pańska samotna przechadzka?

— Żadnego celu nie miała. Spacerowałem, paliłem papierosy i przypatrywałem się wystawom sklepowym.

— Tak pan przepędziłeś cały ten czas?

— Zdaje się.

— Kłamiesz pan! — rzekł sucho sędzia śledczy.

— Łaskawy panie! — zawołał Rosjanin, na obelgę tę zapomniawszy o roli oskarżonego.

— Kłamiesz pan! — powtórzył Pawel de Gibray. — W tym czasie jeden postępek jest ważny, ale się starasz go ukryć.

— Nie! wyszeptał hrabia Iwan, znowu spokojny — pominąłem może jaką drobnostkę, ale jeżeli pominąłem to dla tego, że nie pamiętam.

Paweł de Gibray wzruszył ramionami.

— Czy pan spodziewasz się mnie oszukać? — zapytał. — Byłeś pan na cmentarzu Pere Lachaise! Ośmieli się pan jeszcze przeczyć?

Iwan Smoiłow drgnął silnie i utkwił w sędziego śledczego spojrzenie, pełne niepokoju.

Ten mówił dalej:

— Zaprzecza pan temu?

— Nie. Nie mam żadnego powodu ukrywać mych postępków. Rzeczywiście byłem na cmentarzu Pere Lachaise.

— A poco?

— Cmentarz ten uważany jest za jedno z najciekawszych miejsc w Paryżu. Ja cudzoziemcem tu jestem, zatem chciałbym zobaczyć wszystko i udałem się tam przez ciekawość.

— Oszukujesz mnie pan. Ja panu powiem, po coś pan tam jeździł. Kupiwszy wianek nieśmiertelników w ulicy Roquette, poszedłeś pan prosto do grobowca, do którego też wszedłeś. Nieprawdaż?

— Prawda.

— W grobowcu tym wyznaczyłeś pan schadzkę pewnej kobiecie.

— Temu zaprzeczam! — rzekł hrabia żywo.

— Nieszczęśliwa przyszła — mówił dalej sędzia śledczy — a pan ją zabiłeś.

Iwan słuchał Gibraya z przerażeniem.

Kiedy go oskarżał o morderstwo kobiety — wstrząsnął się całem ciałem. Ku niebu, jakby biorąc je za świadka, podniósł ręce w kajdanach a z ust wydarł mu się okrzyk:

— Boże wszechmogący — wyszeptał — co ja słyszę? Czy zrozumiałem? Pan mnie oskarża o zabójstwo w grobowcu Kurawiewów.

Błyskawica radości zaświeciła w oczach sędziego śledczego. Zdaniem jego oskarżony sam siebie zdradził.

d. c. n.

Czy temu nie można zaradzić?

Do redakcji naszej napływają obecnie skargi od pasażerów tramwajów, którzy często jeżdżą z Będzina do Sosnowca, a następnie w stronę ul. Okrzei, lub huty Milowice.

Rozkład jazdy na tych linjach jest tak ułożony, że przyjeżdżający z Będzina musi po kilka minut czekać na tramwaj kursujący na linji huta Milowice — ul. Okrzei.

Czytelnicy nasi zapytują dyrekcję tramwajów, czy nie możnaby ułożyć tak rozkładu jazdy, aby niedogodności te usunąć, lub częściowo zmniejszyć.

Dyrekcja tramwajów w Zagłębiu winna się tą sprawą zainteresować.

—o—

Imieniny Marsz. Piłsudskiego w Gołonogu

W dniu 24 bm. staraniem komitetu wsi Gołonóg, został zorganizowany pochód z okazji imienin marszałka Józefa Piłsudskiego i manifestacja w związku z uchwaleniem konstytucji.

O godz. 10-ej uformowany pochód ruszył z przed pomnika z orkiestrą na czele na nabożeństwo do miejscowego kościoła.

Po nabożeństwie pochód wrócił pod pomnik, gdzie okolicznościowe przemówienie wygłosił p. Kałużny.

Wieczorem w sali domu ludowego kop. „Flora" odbyła się uroczysta akademja, na program której złożyły się: przemówienie wygłoszone przez p. Olszewskiego, dwie sztuki sceniczne pod kierow. p. Brodka, deklamacje i popis chóru pod batutą p. Sobocińskiego.

—:—

Wieczór dyskusyjny starszego harcerstwa w Sosnowcu

Dnia 30 bm. o godz. 6 wiecz. w szkole powszechnej nr. 19 przy ul. Nowej w Sosnowcu, p. Irena Grodecka, wygłosi referat pt. „Dzieje legjonów", a p. Roman Korek „Piszmy do harcerstwa na obczyźnie". Na odczyt zaprasza się instruktorów i niezrzeszone starsze harcerstwo wraz z rodzinami, hufcowych, drużynowych, opiekunów, oraz sąsiednie gromady starszoharcerskie.

—::—

Z wystawy fotograficznej harcerzy Zagłębia i Śląska

Jak już donosiliśmy, staraniem świetlicy starszych harcerek i harcerzy hufca dąbrowskiego pierwszej zagłębiowskiej drużyny harcerskiej urządzona została 2-ga wystawa fotograficzna.

Wystawa trwała 10 dni i wzięli w niej udział harcerze Zagłębia i Śląska. Zwiedziło wystawę 1117 osób. Wystawiono 247 eksponatów (powiększeń).

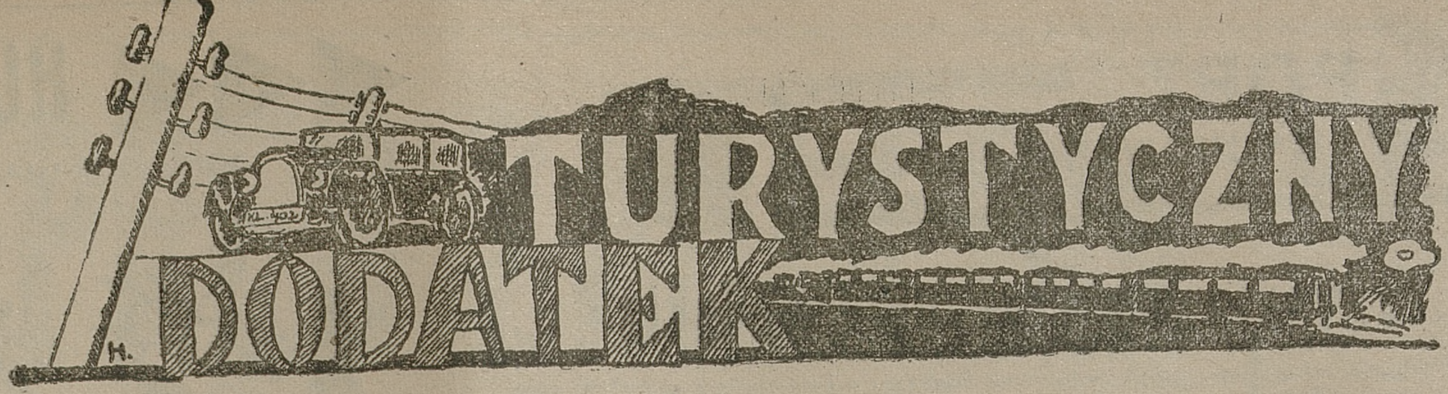
W wyniku konkursu pierwszą nagrodę otrzymał harcerz E. Puz (1 zagl. drużyna harc.) za obraz „A - ku - ku!", drugą p. T. Augustyniak ze Śląska za obraz „O zachodzie", trzecią — p. E. Puz (1 zagl. dr. harc.) za obraz „Na straży", czwartą — p. H. Rembaczówna (45 Zagł. Ż. D. H.) za obraz „Rytro", piątą — p. Fr. Oruba (73 Zagł. D. H.) za obraz „Zwiedzamy Gdynię". Dalsze nagrody otrzymali jeszcze harcerze z Zagłębia pp.: J. Kruszewski, Świątkowski i R. Choiński.

Następna wystawa urządzona zostanie od 10 do 20 grudnia r. b.

—o—

Ogień palący się 133 lata

W pewnym opuszczonym zajeździe, leżącym na drodze pomiędzy Pickering a Whitby w hrabstwie Yorkshire, w Anglji, znajduje się ogień, który zapalony został przed 133 laty i który od tego czasu nigdy nie był zgaszony. W czasach dyliżansów pocztowych zajazd ten był stacją pocztową, na której zmieniano konie. Ponieważ podróżni przybywali o każdej porze dnia i nocy i żądali gorących potraw przeto właściciel oberży uznał za najpraktyczniejszy sposób stałe podtrzymywanie ognia, używając jako opału torfu z pobliskich moczarów. Ciągłe podtrzymywanie ognia stało się tradycją w rodzinie właścicieli zajazdu i nawet gdy koleje żelazne zastąpiły dyliżanse, a podróżni rzadziej przybywali do odludnej oberży, nie pozwalano mu wygasnąć i stale podsycano.



TURYSTYKA TANIA I DLA WSZYSTKICH

Gdzie i jak będziemy podróżować w lecie

Znajdujemy się obecnie w przededniu wiosennego i letniego sezonu turystycznego po zakończeniu okresu zimowego. Aby zasięgnąć informacyj co do doświadczeń minionego sezonu i horoskopów nadchodzącego, nasz korespondent warszawski zwrócił się do dyr. Mieczysława Fularskiego, naczelnego dyrektora „Orbisu".

— Jak odbija się na ruchu turystycznym kryzys? — pytamy na wstępie.

— Oznaki kryzysu w turystyce są bardzo charakterystyczne. Przedewszystkiem znikli zupełnie podróżni I-ej klasy. Ogromne rozpowszechnienie wycieczek popularnych! Droższych organizować nie można, niema na nie amatorów. To znak zubożenia społeczeństwa. Ale nie wynika z tego brak zamiłowania i chęci do turystyki, do podróżowania: pociągi popularne krajowe i zagraniczne cieszą się powodzeniem. Publiczność chce jeździć i chętnie jeździ, ale musi jeździć tanio.

Do tych potrzeb ogółu dostosowujemy swoje projekty, swoją politykę turystyczną i swoją działalność rozwojową — ciągnie dyr. Fularski — dążymy do organizowania turystyki masowej, dla wszystkich, uwzględniając możliwości ekonomiczne różnych grup ludzi, ich potrzeby, starając się zapewnić możliwie wysoki poziom imprez, wygodną i uprzejmą obsługę, korzyści i atrakcje w podróży i podczas wycieczek. W celu dostarczenia masom klientów możliwości turystycznych, wprowadzamy w życie nowe sposoby i pomysły, jak tanie sezony w uzdrowiskach, podróże kredytowe i ratalne.

— Jakie sfery ludności biorą udział w ruchu turystycznym?

— Zwolennicy turystyki — to oczywiście młodzież, sportowcy, uczestnicy wycieczek przeważnie reprezentują wolne zawody i sfery urzędnicze. W dążeniu do rozwoju turystyki krajowej i zagranicznej chcemy specjalnie udogodnić uczestnictwo w wycieczkach: przeprowadzamy akcję turystyczną dla wojskowych, oficerów i podoficerów w porozumieniu z władzami wojskowemi. Porozumiewamy się ze zrzeszeniami urzędników i instytucyj państwowych, banków i t. d. w celu organizowania dla nich wycieczek kredytowych i na raty. Wprowadzamy system stałych szlaków turystycznych, obejmujących największe korzyści podróżowania i najpiękniejsze objekty zwiedzania. Weszliśmy na drogę współpracy z uzdrowiskami, dla których robimy propagandę zagranicą. Z Krynicą zawarliśmy specjalną umowę na przedstawicielstwo wobec zagranicy. Podejmiemy też akcję sprowadzania cudzoziemców na letniska do Polski — w tym roku umieścimy francuzów w polskich dworach na wsi. Osobny oddział popularnych podróży stanowią pielgrzymki: prócz pielgrzymek krajowych podejmujemy akcje pielgrzymkową z Niemiec, Czechosłowacji, Węgier, do polskich miejsc odpustowych.

Z szeregiem organizacyj społecznych jesteśmy w kontakcie i obejmujemy techniczną stronę organizacyjną ich wycieczek, np. dla ligi morskiej i kolonjalnej. Dla związku harcerstwa polskiego organizujemy tegoroczny zlot międzynarodowy w Spale, obsłużymy też i zjazd młodzieży polskiej z zagranicy.

— Jak przedstawia się program wycieczek wiosennych i letnich w kraju i zagranicą i jak na tych zamierzeniach odbijają się restrykcje paszportowe? — pytamy dalej.

— Program szczegółowy naszych wycieczek obejmuje liczne imprezy, poczynając już obecnie od kilku atrakcyjnych wycieczek na Wielkanoc do Zakopanego i do Juraty nad morze, którego uroki wiosenne jeszcze niedoceniane są przez publiczność. Rozpoczynamy szeroką akcję wycieczek do Jugosławji. Na wystawę światową do Brukseli wyślemy szereg wycieczek. Mając przedstawicielstwo kąpieliska morskiego w Warnie, zamierzamy kierować tam licznych amatorów wywczasów lub wycieczek.

Restrykcje paszportowe, wynikające z polityki gospodarczej rządu, bierzemy pod uwagę i dostosowujemy do nich nasz program. Niemniej pewne trudności i niespodzianki w tej dziedzinie utrudniają niejedną imprezę i narażają na zawód zgłaszającą się na wycieczki publiczność. Niekiedy też uzyskanie paszportów w ostatniej chwili przed wyjazdem wywołuje zamęt wśród turystów, zbytni pośpiech i kłopoty, nie ułatwiające naszej pracy. Mamy nadzieję jednak, że uciążliwości te z biegiem czasu się zmniejszą.

W kraju rozwiniemy szczególnie akcję tanich sezonów w uzdrowiskach państwowych i prywatnych: w Krynicy, Szczawnicy, Rabce, Jastrzębiu-Zdroju, Truskawcu, Iwoniczu, Ciechocinku, Druskienikach, Morszynie, Ryczałtowe pobyty zapewnimy publiczności w Wiśle, Zakopanem, Worochcie, Zaleszczykach i nad morzem. Są to imprezy bardzo korzystne dla publiczności i należy się spodziewać dużego powodzenia. Będziemy uczestniczyli w imprezach organizacyj społecznych, o których już wspomniałem, będziemy współpracowali z tow. rozwoju ziem wschodnich w akcji „Lato na ziemiach wschodnich" i t. d. Licząc się z wielkiem zamiłowaniem społeczeństwa do morza, dążymy do otwarcia dla ludności taniej turystyki morskiej. Dotychczas goście przyjeżdżają nad morze i oglądają je tylko z wybrzeża. Rzucamy koncepcję zbudowania, względnie nabycia statków turystycznych, na których młodzież i publiczność mogłaby wyjeżdżać na krótkie, jedno-dwudniowe wycieczki morskie — kończy swe ciekawe informacje mjr. Fularski.

Turystyka na ziemiach wschodnich

Z coraz większem zainteresowaniem odnosi się społeczeństwo do naszych ziem wschodnich, słynnych z piękności, niezwykłych i w dodatku bardzo tanich. Jako miejsca pobytu letniego oraz tereny wycieczek Wileńszczyzna, Polesie, Nowogródczyzna itd. są niezrównane.

Dla wygody publiczności, udającej się w tamte strony, otwiera już wkrótce Orbis, swoją placówkę biuro podróży w Grodnie. Informowanie letników i wycieczkowiczów w tych stronach jest szczególnie ważne, gdyż są to okolice mało jeszcze znane, a już obecnie organizowane dla ruchu turystycznego i przygotowywane pod względem pomieszczeń turystycznych.

Pewną rolę dodatnią pełnią schroniska szkolne, rozsiane w Augustowie, Druskiennikach, Wigrach; Naroczy, Nieświerzu i kilku innych miejscowościach. Również Polesie ma pewną ilość schronisk szkolnych i schronisk wodnych, należących do państw urzędu wychow. fizyczn. i PW. Istnieją też schroniska samorządowe w gminach i w gajówkach.

Projektowane są w tym roku uroczystości regjonalne na Polesiu, by ściągnąć turystów na jakiś większy jarmark poleski np. do Pińska.

Wielkanoc w Jugosławji

Wobec przedłużenia umowy kompensacyjnej z Jugosławją zapowiada się na szeroką skalę organizacja wycieczek turystycznych do tego uroczego kraju.

Pierwszą z wycieczek wiosennych organizuje Orbis wraz z Francopol'em. Wycieczka wyjeżdża z Katowic w dniu 7 kwietnia br.

Uczestnicy wcieczki spędzą Wielkanoc na słonecznem wybrzeżu Adrjatyku, wśród rozkwieconej wiosny w Dubrowniku, a po drodze zwiedzą Wiedeń, Budapeszt, Zagrzeb i Split.

—o—

Dyktator turystyki

W celu dogodzenia życzeniom i żądaniom przemysłu turystycznego, który przechodzi teraz we Francji ostry kryzys i domaga się od rządu poczynienia energicznych kroków, postanowił gabinet Flandina utworzyć nowe stanowisko generalnego komisarza turystyki, w ręku którego będą zjednoczone wszystkie kompetencje i działalność kierownicza istniejących instytucyj i organizacyj propagandowych. Na stanowisko dyrektora turystyki powołany został prefekt Strassburga, Roland Marcel.

Moskwa—Leningrad—Charków Kijów—Odessa

Wycieczka do „nieznanego kraju" nigdzie nie jest bardziej pełna niespodzianek jak wycieczka do Rosji Sowieckiej. Trudności dziś już właściwie nie istnieją dla amatorów zobaczenia sowieckiego eksperymentu.

Można wyjeżdżać indywidualnie, decydując się na jedną z standartowych túr, urządzanych przez „Intourista".

Italja przemysłowa i turystyczna

Na tegoroczne Targi międzynarodowe w Medjolanie od 12 — 27 kwietnia organizuje przedstawicielstwo generalne targów w Warszawie dwie wycieczki do Italji.

Program pierwszej wycieczki przewiduje zwiedzenie najważniejszych ośrodków handlowych i przemysłowych Italji wraz ze słynną stocznią okrętową w Montfalcone, gdzie budowany jest obecnie nowy polski wspaniały statek „Piłsudski".

Program drugiej wycieczki o charakterze bardziej turystycznym, obejmuje zwiedzenie jezior włoskich Como, [illegible] Maggiore i Riviery włoskiej [illegible]

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Przygotowania przedolimpijskie

Polski komitet olimpijski odbył posiedzenie, podczas którego ustalono regulamin powołanych do życia w związku z przedolimpijskiemi przygotowaniami drużyn olimpijskich w poszczególnych działach sportu. Drużyny te będą zorganizowane narazie w najważniejszych działach sportu, posiadających już teraz godnych do wysłania na olimpjadę kandydatów.

Dla poszczególnych działów sportu określono jednocześnie maksymalne cyfry ilościowego składu drużyny, a mianowicie: piłka nożna — 26 zawodnkiów, boks — 24 zawodników, wioślarstwo — 20 zawodników, lekka atletyka — 18 zawodników (w tem 4 kobiety), jeździectwo — 16 zawodników, hokej lodowy — 15 zawodników, szermierka — 10 zawodników, narciarstwo — 8 zawodników. W granicach tych cyfr Związki państwowe wyznaczą niebawem nazwiska zawodników oraz kierownika i przedstawią Komitetowi Olimpijskiemu do zatwierdzenia.

Dla drużyn olimpijskich opracowany został nadto dokładny program przygotowań, obozow, kursów. Zaangażowani zostaną trenerzy, a kalendarzyk zawodów ustalony zostanie ściśle wedł. progr. zaprawy przedolimpijskiej. Członków drużyny olimpijskiej obowiązywać będzie specjalny regulamin, według którego bez zezwolenia kierownika nie będzie im wolno startować w żadnych zawodach i uprawiać innych działów sportu.

Przygotowania przedolmpjiskie prowadzone będą w ścisłem porozumieniu między państwowym urzędem WF., komitetem olimpijskim i związkami państwowemi.

Związki państwowe mają w pocz. kwietnia ustalić składy osobowe drużyn olimpijskich, a w drugiej połowie kwietnia nastąpi uroczyste ślubowanie.

Złożenie ślubowania nastąpi jednocześnie jednego dnia we większych ośrodkach w którym znajdować się będą członkowie drużyn olimpijskich, prawdopodobnie w Warszawie, Katowicach, Bydgoszczy, Wilnie, Kaliszu, Białymstoku i może jeszcze w kilku innych miastach, jeśli wyznaczeni do drużyn zawodnicy z nich będą pochodzić.

NOWY ZARZĄD SARMACJI W BĘDZINIE.

Na walnem zebraniu członków Sarmacji w Będzinie wybrano nowy zarząd w składzie pp.: Wł. Binkiewicz — prezes, inż. Winter, dr. Bartnik — wiceprezesi, Andrzejewski — sekretarz, Kapuścik — skarbnik, Więckowski — kierownik sportowy. Członkowie pp.: Jachemczyk, Przybylski, Bałdys, Konecki, Kościuch. Komisja rewizyjna pp.: Chropacz, Geiger, Homajer. Sąd koleżeński pp.: nacz. Płazak, Jędrysik i Szota.

Kronika

× **Zebranie motocyklistów sosnowieckiej Unji.** W sobotę o godz. 19 odbędzie się zebranie członków sekcji motocyklowej STS. „Unja" w lokalu własnym.

Z uwagi na szereg b. ważnych spraw, które mają być rozpatrzone zarząd sekcji prosi wszystkich członków o wzięcie udziału w zebraniu.

× **Treningi piłkarzy Policyjnego** odbywają się na stadjonie własnym w Sosnowcu w środy i piątki od godziny 4 — 6 po południu.

× **Baerowi nie wolno walczyć ze Schmelingiem.** Amerykański związek bokserski uznał jako pierwszego kandydata na tytuł mistrza świata w wadze ciężkiej boksera amerykańskiego Broddocka i równocześnie odmówił zezwolenia na walkę o tytuł Baer — Schmeling.

Na tem samem posiedzeniu odmówiono bezwarunkowo prawa ubiegania się o tytuł mistrzowski Primo Carnerze ponieważ odmówił on walki z Braddockiem.

× **Hamas w szpitalu po meczu ze Schmelingem.** Amerykański bokser Hamas, który przed niedawnym czasem uległ Schmelingowi, znajduje się ponoć obecnie według doniesień z Berlina, w jednem z tamtejszych sanatorjów. Hamas miał doznać w czasie walki ze Schmellingiem szeregu poważnych obrażeń cielesnych, które zmusiły go do poddania się kuracji.

HUMOR

KONFERENCJA ROZBROJENIOWA.



Prawdziwe oblicze członków konferencji rozbrojeniowej — według karykaturzysty Kerna.

—o—

PRZY TELEFONIE.

Telefon dzwoni. Służąca, podchodzi do aparatu.

— Czy to do mnie — pyta pani domu.

— Nie wiem, proszę pani. On mówi: „Dzień dobry, kochanie"!

MIŁY GOŚĆ.

— Oto jestem, czy pan zawiadomoł dyrektora, że przyjdę o drugiej?

— Tak. Pan dyrektor wyszedł właśnie dziesięć minut przed drugą.

ZAROZUMIAŁA.

— Dlaczego twój narzeczony nosi zielone szkła w okularach?

— Żeby go nie oślepiła moja piękność.

U LEKARZA.

— Pani musi brać żelazo — ordynuje lekarz.

— Ach, panie doktorze, woła zmartwiona pacjentka — ja mam takie słabe zęby, z trudem chleb gryzę.

DZIECINNE PYTANIE.

Matka: — Syneczku, nie pokazuj na ulicy palcem. To nieładnie.

— No, to dlaczego ten palec nazywa się wskazujący?

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

POTRZEBNA służąca uczciwa do wszystkiego. Wiadomość: Pogoń, Pszenna 2 m. 8.

PRZEDSIĘBIORSTWO handlowe poszukuje rutynowanej samodzielnej korespondentki polsko - niemieckiej. Oferty do administracji pod „Rutynowana".

KUCHARKA w średnim wieku z dobremi świadectwami potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Sosnowiec, Małachowskiego 2-e m. 6 od godz. 9 do 11-ej.

LOKALE

SKLEP z mieszkaniem centrum, na obuwie, ubrania tekstylne, **DRUGI SKLEP**, na fryzjerstwo lub inną branżę wynajmie gospodarz. M. Dąbrówka, Śląsk, Piłsudskiego 2 m. 6.

POKÓJ umeblowany, wygody, telefon do wynajęcia. Sosnowiec, Teatralna 1 m. 21.

RÓŻNE

W DNIU 27 b. m. w czasie jazdy samochodem z Sosnowca przez Dębową Górę — zginął numer rejestracyjny samochodu Kl. 71594 wraz z derżakiem. Za odniesienie do Biura „Wygody" Sosnowiec Piłsudskiego 48 wyznaczamy nagrodę.

SKLEP spożywczo - łokciowy wraz z mieszkaniem dobrze prosperujący z powodu wyjazdu natychmiast bardzo korzystnie do odstąpienia przy st. kolejowej Kozłów k. Miechowa, Elbinger, dom p. Górala.

Wydawca Helena Monsiorska. Druk „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp. Lucjan Horski.